

Malowidło św. Krzysztofa w kościele w Haczowie

Przedstawienie świętego Krzysztofa znajduje się na ścianie północnej kościoła, na prawo od wejścia do kaplicy Matki Boskiej Bolesnej. Pochodzi z 1494 roku. Jest dziełem nieznanego mistrza, pozostającego pod wpływem malarstwa krakowskiego, ale być może pochodzącego z Krosna. Stanowi element niezwyklej gotyckiej dekoracji kościoła. Dzięki rekonstrukcjom malowidło jest dość dobrze widoczne. Jednak wiele szczegółów trudno rozróżnić. Polichromię przenikają pęknięcia i słoje bali, na których została wykonana. Całość tworzy niepowtarzalny nastrój kontaktu z archaiczną sztuką. Dominuje czerwień i zieleń.

Sylwetka świętego Krzysztofa zajmuje prawie całą wysokość ściany, czyli około pięć metrów. Ta skala buduje wrażenie obcowania z przedstawieniem olbrzyma. Na prawym ramieniu Krzysztofa siedzi Chrystus ukazany jako dziecko. Święty ma bujne brązowe włosy. Swobodnie spływają mu do szyi, założone za lewe ucho. Krzysztof zwraca głowę w stronę prawego ramienia. Tam też, na siedzącego na nim Chrystusa, kieruje spojrzenie ciemnych oczu. Są one zaznaczone brązowym konturem, podobnie jak łuki brwi oraz długi nos. Dolną część twarzy porasta gęsta brązowa broda.

Korpus świętego ukazany jest na wprost. Barczyste ramiona otacza czerwony płaszcz. W luźnych fałdach spływa do wysokości ud. Spod niego wyłania się zielona tunika, spięta pasem. Kończy się tuż nad kolanami, a właściwie kolanem. Zachował się bowiem tylko fragment przedstawiający lewą nogę Krzysztofa. Odcinek ściany, na którym namalowano prawą, został w XVIII wieku wycięty na otwór wejściowy do kaplicy.

Krzysztof trzyma w rękach długi kostur. Zaczyna się on nad lewym ramieniem świętego i biegnie ukośnie, aż w stronę niewidocznej prawej stopy. Ugiętą w łokciu lewą ręką Krzysztof chwyta kostur nad lewym ramieniem. Prawą ręką przytrzymuje go na wysokości klatki piersiowej. Lewa noga skierowana jest bokiem, palcami stopy w naszą prawą stronę. Jej szczupły kształt zarysowuje czerwony kontur. Czerwone linie zaznaczają też zarysy kolana i mięśni łydki. Krzysztof kroczy przez rzekę. Sugerują to pozostałości falistych linii oraz fantastycznych wodnych stworów. Znajdują się na wysokości łydki świętego. Na prawo od niej da się zauważyć potworek o ludzkiej twarzy

z kulfoniastym nochalem i świńskimi uszami. W prawej dłoni unosi kord. To krótki, zakrzywiony miecz. Potworek zamierza się nim na rybę. Obok wyłania się też rysunek syreny trzymającej swój ogon.

Postać Chrystusa odziana jest w błękitny płaszcz. Głowę otacza nimb – krąg oznaczający świętość postaci. Prawa dłoń unosi się w geście błogosławieństwa. Spod szaty wyłania się bosa stopa. Chrystus jest nieproporcjonalnie mniejszy w porównaniu do Krzysztofa. Jego postać stanowi około jedną dziesiątą wysokości świętego. Taka skala i przedstawienie Krzysztofa jako osoby o ponadnaturalnych rozmiarach, ma swoje głębokie uzasadnienie w legendzie. Według niej był około siedmiometrowym olbrzymem o nadludzkiej sile. Przenosił pielgrzymów przez rzekę.